

Warszawa wzywa Wilno do realizacji praw mniejszości polskiej



Polska oczekuje realizacji przez Rząd Litwy zobowiązań dot. praw mniejszości polskiej w tym kraju; katalog niezłatwionych spraw jest niezmienny i dotyczy polskiej pisowni, szkolnictwa i zwrotu ziemi – oświadczyła wiceszefowa MSZ Henryka Mościcka-Dendys.

Mościcka-Dendys przedstawiła posłom z sejmowej komisji spraw zagranicznych informację MSZ na temat stosunków polsko-litewskich.

Jej zdaniem zeszłoroczne wybory parlamentarne na Litwie, po których władzę objęła koalicja socjaldemokratów z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie, „zasadniczo zmieniły optykę” polsko-litewskich relacji.

– Po serii spotkań, które odbyły się na początku tego roku zarówno na poziomie szefów rządów, jak i ministrów spraw zagranicznych oczekujemy realizacji przez Rząd Algirdasa Butkevičiusa pewnych zobowiązań dotyczących praw mniejszości polskiej na Litwie podjętych w czasie kampanii wyborczej i powtórzonych w trakcie lutowych wizyt w Polsce – podkreśliła.

– Katalog spraw, które pozostają niezłatwione, jest stały od momentu podpisania w 1994 roku polsko-litewskiego traktatu – zaznaczyła wiceszefowa MSZ. Wśród nich wymieniła kwestię pisowni polskich nazwisk i nazw topograficznych, szkolnictwa i zwrotu ziemi Polakom.

Jak stwierdziła, ma wrażenie, że gabinet Butkevičiusa „jest konstruktywny w postawie wobec grupy polskiej”.
– Na Litwie obecne są nastroje, które można delikatnie określić jako antypolskie – zwróciła uwagę Mościcka-Dendys.

Podkreśliła, że na Litwie „odmienną retoryką” ws. relacji z Polską posługuje się Rząd Litwy i prezydent Dalia Grybauskaitė.

W ocenie Mościckiej-Dendys, relacje gospodarcze z Litwą mają dla Polski fundamentalne znaczenie i wpływają na wzajemne postrzeganie obu krajów. – Dane są imponujące. Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc, jeśli chodzi o inwestycje. Na Litwie funkcjonuje wiele polskich podmiotów gospodarczych. Największa inwestycja to inwestycja spółki Orlen w Możejkach. „Orlen Lietuvos” jest największym płatnikiem do litewskiego budżetu z tytułu podatków – zaznaczyła.

Wiceszefowa MSZ mówiła też o dużej roli Litwy, która obecnie przewodniczy UE, w kontekście listopadowego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Polska liczy na podpisanie w jego trakcie

umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina i parafowanie umów stowarzyszeniowych z krajami obecnie je negocjującymi.

Polacy na Litwie od wielu lat borykają się z tymi samymi problemami: nie mają możliwości stosowania podwójnych – polskich i litewskich – nazw ulic i miejscowości w regionach, które zamieszkują oraz oryginalnej pisowni polskich nazwisk w litewskich dokumentach; mają problemy ze szkolnictwem polskim, a także ze zwrotem ziemi w Wilnie i w miejscowościach podwileńskich, której prawowitymi właścicielami w większości byli nasi rodacy. W ostatnich tygodniach doszło jednak do gestów, które mogą świadczyć o próbie poprawy stosunków.

Program nowego, centrolewicowego rządu Litwy, w skład którego wchodzi m.in. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, przewiduje m.in. zalegalizowanie podwójnych – obok litewskich także polskich – nazw miejscowości i ulic w rejonach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość polską oraz oryginalnej pisowni polskich nazwisk w dokumentach, a ponadto rewizję niektórych założeń krytykowanej przez Polaków ustawy o oświacie.

PAP

www.l24.lt